



Ipopema spróbuje sił w detalu

Broker, kierowany przez Jacka Lewandowskiego, uruchomił otwarte fundusze inwestycyjne i pokusił się o przejęcia. ► **10**

SU

Ipopema idzie w detal

Zarządzanie aktywami i bankowość inwestycyjna mają napędzać brokera

GIEŁDA Grupa ostrzy sobie zęby na przejęcia, uruchomi otwarte fundusze i wystartuje z biurem w Pradze.

Pieniędzy jest na rynku coraz więcej. Według danych Narodowego Banku Polskiego – w bankach trzymamy 434 mld zł, a to nominalny rekord wszech czasów. To cieszy szefa Ipopemy, giełdowego nie-bankowego brokera.

– Największy potencjał do rozwoju widzę dziś w segmencie zarządzania aktywami – mówi Jacek Lewandowski, prezes i największy akcjonariusz Ipopemy.

Czas na aktywa...

W 2010 r. ten segment wypracował około 15 proc. obrotów Ipopemy. Udział ma rosnąć, a głównym impulsem będzie przejęcie Credit Suisse Asset Management Polska (CSAM). Ipopema czeka na zgodę Komisji Nadzoru Finansowego i Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Przewiduje, że zamknięcie transakcji nastąpi w połowie roku. Dzięki niej wartość aktywów pod zarządzaniem wzrośnie o około 60 proc. (na koniec I kw. 4,3 mld zł).

– Przejęcie CSAM da nam kompetencje w instrumentach dłużnych, których jeszcze niedawno nie mieliśmy w ofercie. Z powodu tego braku notowaliśmy często odpływ pieniędzy do instytucji, które takie instrumenty oferują. Oczekujemy, że po przejęciu CSAM te pieniądze u nas zostaną – mówi Jacek Lewandowski.

Ipopema uruchomi własne fundusze otwarte. Dotychczas współpracowała z Alior Bankiem, który dawał funduszom markę i zajmował się sprzedażą jednostek.

– Będzie to dla nas pierwsze bezpośrednie otwarcie się na klienta detalicznego. Zachęcającym przykładem jest dla nas choćby sukces Quercus TFI na tym polu [TFI Sebastiana Buczka, w trzy lata zbudowało aktywa od zera do 2,1 mld zł – red.]. Polacy najchętniej inwestują w produkty, które dobrze znają, np.



► **Dobry rok dla akcji:** Oczekujemy, że indeks WIG20 będzie na koniec roku na poziomie 3200 [wczoraj na zamknięciu miał 2794 pkt. – red.] – mówi Jacek Lewandowski, prezes Ipopemy. [FOT. WM]

polskie akcje, obligacje, fundusze. Uruchomienie pierwszych funduszy otwartych zaplanowaliśmy na drugie półrocze, ale odważne plany będziemy realizować dopiero w 2012 r. – zapowiada Jacek Lewandowski.

W tym segmencie można spodziewać się też przejęć.

– Od początku 2010 r. przyglądamy się podmiotom zarządzającym aktywami i funduszami. Mamy aktywne podejście – nie czekamy na transakcje, a szukamy ich sami – mówi Jacek Lewandowski.

...ale akcje to filar

Większa waga asset management może zmniejszyć udział handlu papierami wartości-

wymi w przychodach Ipopemy. Ale wciąż będzie to filar biznesu.

– Dążymy do maksymalnej dywersyfikacji przychodów. Oczekujemy, że zarządzanie aktywami, bankowość inwestycyjna oraz działalność doradcza będą stanowiły coraz większy udział w przychodach i zyskach – przewiduje Jacek Lewandowski.

Motorem wyników Ipopemy są więc wciąż wysokie obroty na GPW. Szef brokera oczekuje, że będą rosły.

– Spodziewam się, że pozytywne tendencje z pierwszego kwartału utrzymają się w kolejnych okresach 2011 r. Obrotom sprzyjają kolejne oferty publiczne, które się raczej zamykają, a także napływające na rynek pieniądze od inwestorów zagranicznych w kontekście oczekiwanych transakcji prywatyzacyjnych – mówi Jacek Lewandowski.

Przychody z handlu papierami podbije też planowane na drugie półrocze uruchomienie operacji na giełdzie w Pradze. Na razie Ipopema prowadzi działalność tylko na jednej zagranicznej giełdzie – w Budapeszcie (biuro zajmuje się obrotem papierami i analizą spółek).

– Obecność w Warszawie, Budapeszcie i Pradze oznacza osiągnięcie docelowego zasięgu geograficznego. W tej chwili nie planujemy wchodzenia na kolejne rynki – twierdzi Jacek Lewandowski.

Magdalena Graniszewska
m.graniszewska@pb.pl • 22-333-98-29

OKIEM EKSPERTA

Bernard Waszczyk, analityk Open Finance

Powtórka jest możliwa

► Ipopema ma szansę powtórzyć sukces Quercusa. Powodzenie w segmencie zarządzania aktywami będzie zależało od wyników osiąganych przez fundusze i wielkości sieci dystrybucji. Sukces Quercusa to efekt właśnie z wyników. Fundusz Sebastiana Buczka nie ma przecież dużej sieci – jest daleko za Pioneerem czy ING

– ale najlepiej wykorzystał hośbę, więc klienci go zauważyli. Niepotrzebne było wsparcie reklamą i dystrybucją. Należy jednak podkreślić, że Quercusowi sprzyjał rynek, który obecnie jest pełen niepewności. O wzrosty może być Ipopemie już więc trudniej, choć pieniędzy na rynku jest rzeczywiście sporo.